



Młodzież z Austrii na Żywiecczyźnie

Na Żywiecczyźnie już po raz trzeci gościła młodzież z prywatnego liceum Sióstr Zakonnych z austriackiego Grazu.

33 młodych ludzi w wieku 15 i 16 lat pod opieką nauczycieli Edith Neugebauer, Karla Heidachera i Herberta Peklara przez trzy dni mieszkało w jednym z pensjonatów w Węgierskiej Górze. Wybór był nieprzypadkowy, bo właściciele pensjonatu oprócz gościnności i dobrej kuchni znają język niemiecki. Program pobytu był niezwykle napięty. Pierwszego dnia młodzież zwiedzała Węgierską Górkę wraz z fortem obronnym „Wędrowiec”. Potem spotkali się ze swoimi rówieśnikami ze szkoły w Radziechowach. Uczestniczyli w drodze krzyżowej na pobliską Matyskę, gdzie mieli okazję spotkać się między innymi z wójtem gminy Radziechowy-Wieprz Maciejem Miką i księdzem Marcinem Samkiem. Kolejnego dnia młodzi Austriacy pojechali do Oświęcimia, gdzie odwiedzili Muzeum Auschwitz. Chodzili po obozie z przewodnikiem mając łzy w oczach. Z Oświęcimia pojechali do Wadowic zwiedzając między innymi Muzeum Jana Pawła II. Ostatni dzień spędzili w Żywcu zwiedzając Muzeum Browaru. Ciekawostką jest fakt, że wśród młodzieży był 15-letni Alexander Pawlus, którego ojciec Jerzy Pawlus 28 lat temu wyjechał z Radziechów.

- Cieszę się, że moim koleżankom i kolegom mogłem pokazać kawałek mojej ojczyzny. Chociaż urodziłem się w Grazu, to w Radziechowach byłem ochrzczony. Moi koledzy z Austrii byli niezwykle zadowoleni z pobytu. Mówili, że spędzili z polskimi rówieśnikami wspaniałe chwile i chcą pozostać w stałym kontakcie – podkreśla Alexander Pawlus, który przez kolegów i nauczycieli nazywany jest motorem napędowym wyjazdów do Polski.

Jego ojciec Jerzy Pawlus podkreśla, że nauczyciele przy okazji wyjazdu szukali szkoły, z którą mogliby współpracować i prowadzić wymianę młodzieży.

- Jest na to szansa, że taka współpraca zawiąże się ze szkołą w Radziechowach – zaznacza Jerzy Pawlus.

Fot. Alexander Pawlus

(źródło: www.beskidzka24.pl/artukul,mlodziej_z_austrii_na_zywiecczyznie,58579.html)